

Podlasie SlowFest – czyli spokojne lato pełne wydarzeń

Blisko trzy miesiące i ponad 400 wydarzeń. Tego lata Supraśl będzie kulturalną stolicą Polski. Przynajmniej tej „slow”, czyli takiej dla której ważny jest kontakt z naturą, kulturą i powolne smakowanie życia.

Na zdjęciu: Twórcy i organizatorzy zaangażowani w Podlasie SlowFest

W poniedziałek 5 czerwca ruszyła sprzedaż biletów na Podlasie SlowFest.

Województwo Podlaskie współfinansuje ten niezwykle projekt, a warsztaty, pokazy, spektakle odbywać się będą między innymi z udziałem lub w podlaskich instytucjach kultury: teatrze Wierszalin, Ośrodku „Pogranicze” w Sejnach, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu i Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej. A podlaski PKS NOVA z myślą o uczestnikach festiwalu specjalnie na czas jego trwania wydłużył godziny kursowania autobusu – ostatni odjeżdżać będzie do Białegostoku o 00.30.

Festiwal z założenia ma być rozciągnięty w czasie - przez dwa i pół miesiąca odbywać się będzie jedno lub dwa artystyczne wydarzenia dziennie. Różne dziedziny twórczości (film, muzyka, teatr, literatura, słuchowiska radiowe, sztuki wizualne) będą współistniały z innymi propozycjami (kulinaria, warsztaty, wycieczki i spacer tematyczne). SlowFest prezentować będzie dorobek niekonwencjonalnych artystów z różnych stron świata, a jednocześnie położy nacisk na współpracę z twórcami z Podlasia. Tak przynajmniej zapewniają organizatorzy. I tak pewnie będzie. W końcu firmuje to Roman Gutek – który stoi za sukcesem festiwalu Nowe Horyzonty – co pozwala wierzyć, że i Supraśl ma wielkie szanse na stałe zagościć w ogólnopolskim kalendarzu ważnych wydarzeń kulturalnych.

Zaprezentowany w poniedziałek 5 czerwca na konferencji prasowej program niejednego miłośnika kultury przyprawić może o zawrót głowy.

- Dla naszego regionu to bardzo ważne wydarzenie – nie ma wątpliwości Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego. – Już teraz widać ogromne zainteresowanie tym programem, a wierzę, że nam wszystkim dobrze zrobi taka chwila przystopowania. Liczę, że „slow” będzie miał dla naszego regionu znaczenie wręcz oczyszczające.

Trudno wymienić wszystkie atrakcje, jakie przygotowali organizatorzy. Szczegółowy program można sprawdzić [TUTAJ](#). Warto jednak zauważyć, że choć oficjalny start festiwalu przewidziano 1 lipca, to na pierwsze warsztaty organizatorzy zapraszają już w najbliższy weekend.

W dniach 10-11-12 czerwca każdy z nas może wziąć udział w niezwykłym projekcie - [budowaniu Plantacji](#). W czasie warsztatów prowadzonych przez Alicję Patanowską będziemy lepić porcelanowe elementy, z których powstanie Plantacja – projekt łączący szkło (szklanki, kieliszki) z porcelanowymi formami, w których sadzi się rośliny, obserwując wzrastające korzenie i liście. Chodzi o to, by ta Plantacja powstała

wspólnymi siłami. Tak więc ulepione przedmioty posłużą potem do hydroponicznej (tylko w wodzie, bez użycia ziemi) uprawy roślin. Przez cały czas trwania Podlasie SlowFest w podświetlanej szklarni Plantacja będzie rosła, a rośliny w ostatnim dniu festiwalu będzie można zabrać do domu.

Niezwykle interesująco zapowiada się i literacka część festiwalu, która ma przybrać formę kolejnych rezydencji poetów (a nawet jednej grupy). Rezydencji, ponieważ w założeniu te spotkania mają mieć na celu jak najbliższy kontakt z tymi wybitnymi poetami, literatami. Dla miłośników poezji zapowiada się więc prawdziwa gratka. W Supraślu rezydować bowiem będą: Piotr Janicki (4-9 lipca), Julia Fiedorczuk (11-16 lipca), Piotr Sommer (18-22 lipca), Festiwal Podróżującego preTexty (29 lipca - 2 sierpnia), Joanna Oparek (8-12 sierpnia), Jakub Kornhauser (15-20 sierpnia), Joanna Mueller (22-26 sierpnia), Jacek Dehnel (30 sierpnia - 3 września). Więcej

Specjalnie z myślą o festiwalu Teatr Wierszalin wystawi Pierwszą i Drugą Noc Dziadów (premiera Drugiej Nocy już w połowie czerwca). Miłośnicy tego teatru zobaczyć też będą mogli wszystkie jego dotychczasowe produkcje: „Boga Niżyńskiego”, „Wziółowstąpienie”, „Traktat o manekinach”, „Historyja o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim”, „Wierszalin. Reportaż o końcu świata”.

No i filmy. Niezwykłych filmów z pewnością tego lata nie zabraknie. Poczynając od przeglądu filmów Andrzeja Tarkowskiego (np. film „Rublow” będzie połączony z warsztatem pisania ikon), po wyjątkowe obrazy Ulrike Ottinger o naturze, jak: „Cień Chamissa, część 1: Alaska i Aleuty”, „Cień Chamissa, część 2: Czukotka i Wyspa Wrangla”, „Cień Chamissa, część 3: Kamczatka i Wyspa Beringa” (łącznie liczące ok. 12 godzin!). Sam Roman Gutek te obrazy określa mianem filmowego eseju, gdzie zobaczymy mnogość cytatów i niezwykłość natury. W sumie na festiwalu zobaczyć będzie można 84 filmy, z czego 51 można zaliczyć do nurtu „slow Cinema”.

Nie ma mowy o kulturze slow bez kuchni. A za tą odpowiadać będzie m.in. Joanna Jakubiuk, znana szefowa kuchni i miłośniczka rodzimych smaków. W programie przewidziano kolacje przygotowywane przez najlepszych polskich i podlaskich szefów połączone z oglądaniem filmów o jedzeniu. Na dobry początek (1 lipca) wybitna „Uczta Babette”.

A poza tym wspaniałe koncerty, wycieczki, warsztaty i słuchowiska. Zapraszamy!

